

1. Dopasuj fragmenty wywiadu, które znajdują się pod tekstem do luk w tekście oznaczonych numerami.

**Newsweek: Sondáže od wielu lat pokazują, że mniej więcej połowa Polaków krytycznie ocenia Powstanie Warszawskie. I liczba przeciwników z roku na rok rośnie.**

**Dr hab. Marcin Napiórkowski:** Nie znam danych, które by to jednoznacznie potwierdzały. W przeprowadzonym w 2014 r. badaniu CBOS 61 proc. respondentów uznało wybuch Powstania Warszawskiego za dobrą decyzję. W roku 1994 ta liczba wynosiła 51%. Możliwe, że w tym roku będzie kolejne badanie. Może ono pokaże spadek.

Ale to chyba jeden z tych przypadków, gdzie pytania są znacznie ciekawsze od odpowiedzi. Naprawdę interesujący jest fakt, że wciąż na nowo roztrząsamy zasadność decyzji sprzed 75 lat. W ocenie jej słuszności Polacy zawsze byli zresztą podzieleni. Nawet wśród osób o poglądach antykomunistycznych i bardzo patriotycznych zaraz po wojnie nie było jedności. Nie krytykowano wówczas publicznie powstania tylko dlatego, że negatywna ocena wpisywała się w komunistyczną propagandę. Wynikało to z lojalności.

**Co jest przyczyną postępującej krytyki powstania? Socjolog prof. Henryk Domański wskazuje między innymi na ośmieszanie wydarzenia poprzez sposób świętowania, na przykład festyny z udziałem dzieci poprzebieranych w mundury.**

– Może nie nazwałbym tego ośmieszaniem, to bardzo mocne słowo, ale rzeczywiście symbole powstania, w tym kotwica Polski Walczącej, są nadużywane. Znaki czy porównania, których używamy zbyt często, dewaluują się. Wycierają jak monety, które zbyt długo były w obiegu. Ta wszechobecność powstania to chyba trochę niezamierzony sukces osób, które od 2004 r. rekonstruowały mit powstania. -1- A trochę pewnie też symbolem zawłaszczanego politycznie patriotyzmu, który chcieliby odbić.

**Co roku organizowany jest bieg z biało-czerwoną opaską na ramieniu. To też przykład nadużywania symbolu?**

– Mamy tu zderzenie symboli z kilku porządków. Biegacze występują pod znakami Powstania Warszawskiego albo Konstytucji 3 Maja, a jednocześnie towarzyszą im symbole firm-sponsorów – banków, producentów samochodów, napojów izotonicznych.

Podczas pracy nad książką „Turbopatriotyzm” przyglądałem się różnym wydarzeniom tego typu. To niesamowite, jak te symbole patriotyczne, np. kotwica PW albo powstańcze opaski, przeplatają się z typowo marketingowym przekazem. W ten sposób budowany jest obraz, w którym na przykład bank lub stacja paliw jest marką patriotyczną, a jednocześnie wspiera ruch na świeżym powietrzu. Do tego często podłączone są akcje charytatywne. -2- Wszyscy skupiamy się na młodzieży patriotycznej, kibicach, wybrykach chuligańskich czy muzeach, a tymczasem najważniejszy i najciekawszy nurt nowoczesnego patriotyzmu to właśnie korporacyjne sponsoringi, patriotyczne lokaty i staropolskie hot-dogi na stacjach paliw, gdzie sprzedaje się także kolorowanki o rotmistrzu Pileckim. Spółki Skarbu Państwa i prywatne firmy widzą w tym ważny element PR-u i CSR-u [społeczna odpowiedzialność biznesu], bo patriotyzm nie tylko świetnie się sam sprzedaje, ale też sprzedaje praktycznie wszystko. I to często właśnie tu – na moście zbudowanym z tych patriotycznych symboli – wielki biznes łączy się z wielką polityką. Związki, wpływy i transfery finansowe, które w innych okolicznościach uznalibyśmy za podejrzane czy naganne, tu odbywają się w pełnym słońcu, przy aprobacie szerokiej publiczności.

**Podczas jednego z biegów z okazji powstania zawodnik miał zdobywać kolejne piętra budynku, które obstawiali żołnierze z karabinami.**

– Tu patriotyczne biegi łączy się z jeszcze jednym fenomenem – kulturą rekonstrukcji historycznych. -3- Jakiś czas temu głośno było o ministrze Piotrze Glińskim, który rzekomo uczestniczył w rekonstruowanym ślubie rotmistrza Pileckiego. Okazało się potem, że nie była to rekonstrukcja ślubu w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale msza upamiętniająca, ale przypadkiem akurat w pierwszych ławkach siedzieli aktorzy przebrani za rotmistrza Pileckiego oraz jego

## C1/ C2 Patriotyzm na sprzedaż

narzeczoną. A za nimi – w miejscu przeznaczonym dla świadków – minister Gliński flankowany przez poczet ułanów.

To symptomatyczne, że politycy tak bardzo lubią fotografować się na tle rekonstruktorów, pokazywać, że są częścią historii. Dowodzi to, jak bardzo Polacy patrzą w przeszłość. Niedawno mieliśmy 50. rocznicę lądowania na Księżycu. Warto to dla kontrastu przypomnieć, bo wtedy ludzkość żyła przyszłością. Jeszcze kilkanaście lat temu w Polsce też było jednoznaczne nastawienie na przyszłość: przed nami tak dużo, gonimy Zachód, najlepsze dopiero będzie. -4- To jedno z ważnych źródeł siły współczesnej prawicy. Ale też groźna pułapka.

### Dlaczego?

Ponieważ to oszustwo. Na przyszłość możemy wpłynąć, a na przeszłość już nie. Jeśli politycy czy firmy mają nas wিজą, że historia się powtórzy, że będzie powrót do lepszych czasów, to kryje się za tym szereg manipulacji. Przede wszystkim – wiara, że kiedyś było lepiej, niemal zawsze okazuje się fałszywa. Przeczą jej fakty. Nie mniej niebezpieczne jest to, że polityka oparta na rekonstrukcji historycznej przedstawia wszelkie zjawiska społeczne jako powtórkę z rozrywki. Muzułmańscy uchodźcy albo uczestnicy Marszów Równości w przemówieniach polityków prawicy zmieniają się w bolszewicką nawałę, współczesna Unia Europejska – w III Rzeszę. I nagle okazuje się, że prawica protestująca przeciw LGBT utożsamia się z powstańcami warszawskimi, ale zarazem uznaje za obrazę naklejkę z kotwicą Polski Walczącej i podpisem „przeciw faszystomowi”.

Z historii można się uczyć. Ale wiara w to, że ona się wiecznie powtarza, buduje wyłącznie poczucie, że żyjemy w jakiejś globalnej wersji „Dnia Świstaka”. W publicystyce prawicowej możemy przeczytać wiele analiz pokazujących na przykład, jak krzyżacki duch od czasów Grunwaldu przetrwał w Prusach i wpływa na współczesną Unię Europejską. I że tak naprawdę wszystkie współczesne konflikty są rekonstrukcjami odwiecznej wojny. W tym kontekście utożsamienie się z Powstaniem Warszawskim przestaje być już tylko oddaniem hołdu przeszłości. Staje się czymś, co wyznacza nasz los i cele. -5- (...)

## C1/ C2 Patriotyzm na sprzedaż

\*Tekst pochodzi z wywiadu: <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/patriotyzm-nie-tylko-swietnie-sie-sprzedaje-ale-tez-sprzedaje-praktycznie-wszystko/r56ry7n>

- a) Dziś jego symboli używają młodzi ludzie protestujący przeciwko ACTA, uczestniczki Czarnego Protestu czy – ostatnio – społeczność LGBT. Kotwica Polski Walczącej stała się dla nich po prostu uniwersalnym znakiem oporu słabych przeciw silnym.
- b) Dziś obchody wydarzeń historycznych pokazują wyraźnie, że politykę zdominowała przeszłość. „Wszystko, co najważniejsze, już się wydarzyło. Najlepsze, co mogę zrobić, to odnaleźć, kultywować i rekonstruować wartości z przeszłości”.
- c) Prowadzić to może do szukania wrogów tam, gdzie ich nie ma i ślepego ignorowania rzeczywistych problemów tylko dlatego, że są nowe i nie mają precedensu w historii.
- d) Przemieszczenie korporacyjnego sponsoringu, modnego i zdrowego lifestyle’u i wartości patriotycznych jest wyjątkowo interesującym zjawiskiem ostatniego 15-lecia.
- e) To ciekawe hobby rozwijające pasję, wiedzę historyczną, a często też lokalny patriotyzm. Ale ciekawe jest także to, jak często z usług tego typu formacji korzystają politycy lokalni czy centralni.
- f)

### 2. Połącz słowa w kolokacje, a następnie ułóż z nimi zdania

- |                   |                 |
|-------------------|-----------------|
| 1. Być w          | a) z kimś       |
| 2. Odbić          | b) komuś coś    |
| 3. Zawłaszczyc    | c) obiegu       |
| 4. Mamić          | d) zachowanie   |
| 5. Utożsamiać się | e) cudze mienie |
| 6. Naganne        | f) kogoś czymś  |

### 3. Wyjaśnij po polsku co znaczą podane słowa. Możesz podać definicję lub synonim

Wszechobecność

C1/ C2 Patriotyzm na sprzedaż

.....

\*czy znasz inne słowa, które zaczynają się na „wszech”?

Przeplatać się

.....

Przy aprobacie

.....

Rzekomo

.....

Poczet

.....

Odpowiedzi:

1.1a, 2d, 3e, 4b, 5c

2.1c, 2b, 3e, 4f, 5a, 6d